



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYDANI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1. 50, miesięcznie kop. 80, wraz z przesyłką pocztową lub odrocznemi do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petirowy jednoczępaltowy lub jego miejsce: Nadstawo k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry ośmiolinowej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE! OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA— II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

J. E. Biskup Bandurski i Legioniści w Częstochowie.

w Niedzielę, dnia 27 sierpnia 1916 roku.

Już od wczesnego ranka ciągnęły gromadki osób w stronę dworca kolei W. W. by o godz. 6 m. 56 rano przywitać dostojnego gościa, wielkiego patriotę, Polaka z krwi i kości ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego. Niebawem przybył też karetą przeor Jasnej Góry O. Piotr, wrzeszcie skauca I, II i III drużyny z druhem okręgowym p. T. Prufferem na czele.

Punktualnie według zapowiedzi, z adjutantem swym podporucznikiem Macko, spotkany został ks. biskup kwiatami, wręczonemi przez skautkę, Hankę Kotowską, która przywitała Jego Ekscelencję. W odpowiedzi na to ks. biskup podziękował serdecznemi słowami.

Za Jego Ekscelencją postępowali kilkudziesięciu legionistów, jako warta honorowa z komendantem E. Maliszem na czele w otoczeniu podporuczników Różnieckiego, Chamskiego i dr. A. Chmurskiego, chorążego Szumskiego, delegata Departamentu Wojskowego z Piotrkowa por. Bobrowskiego i szeregowców różnych pułków piechoty, kawalerji i artylerji więc: M. Neiwer, R. Krajewski, J. Stenzel, B. Kaczmarek, B. Bogusławski, T. Mildner, W. Szymański, S. Orzeł, R. Pietraszek, J. Wójcik, M. Brosko, A. Górecki, L. Fortyna, T. Moskwa, B. Swolken, St. Szczepny, L. Rusek, J. Zbik, S. Galas, H. Banaś, K. Zaborowski, J. Góralczyk, T. Marszałek, N. Feld, Wł. Skarbiec, A. Taborski, J. Bem, M. Kosowski, J. Hałkas, A. Fiszer, W. Kuźniecki, St. Wyczesany, J. Szumacher, J. Bazali, E. Pietroń, J. Serwacki, J. Pasierbek, M. Hupczyk, B. Rogowski.

Najdostojniejszego gościa powitała krótka przemowa O. Piotr, poczem p. Gładychowa wręczyła Mu bukiet z szarfą, na której widniał napis: „Cześć Biskupowi”.

Następnie J. E. ks. Biskup w towarzystwie przeora udał się na Jasną Górę, gdzie zajął apartamentu biskupie, a legioniści odprowadzani przez liczny tłum podążyli do sklepu pp. Bzowskich z Lelusina, gdzie podejmowani byli skromnem śniadaniem przez Ligę Kobiet.

Około godz. 10-jej rano wiele osób spieszyło do Bazyliki Jasnogórskiej, by ujrzeć ukochanego pasterza i być obecnymi na Mszy św.; przyszedł też skauca i ustawił się pośrodku kaplicy Najśw. Marji Panny. Przedzielali ich szeregi legionistów, ustawionych przed kratami kaplicy.

Ledwie zegary klasztorne wydzwoniły godzinę dziesiątą, z zakrytj wyczedł ks. Biskup i kłęcząc przed ołtarzem, modlił się chwil kilka żarliwie, poczem rozpoczął odprawiać Mszę św. do której usługiwali trzej OO. Paulini, dwaj żołnierze i dwaj skauca.

Z chóru popłynęły dźwięki skrzy-

pek żołnierskich, tworząc nastrój dawno nieprzeżywany. Ledwie umilkły rzewne tony, zabrzmiały pieśni Gounoda i Galla w wykonaniu kwintetu chóru legionistów baterji artylerji.

Mowa.

Po skończonej Mszy świętej, Jego Ekscelencja ks. Biskup stanął na kazalnicy i rozpoczynając przepiękne kazanie od słów że 181 psalmu Dawida: „Ucieszyła mnie wieść pożądana, pójdę do domu naszego Pana” po czął następującą mową, która według stenogramu naszego sprawozdawcy brzmi jak następuje:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W słowach psalmu Dawida, które przytoczyłem, maluje się radość Dawida, że ma możność znalezienia się w domu Pańskim, słowa te rozświetlają mi duszę, że mogłem znaleźć się tutaj.

Czem dla izraelitów Palestyna, czem dla katolików Rzym, tem dla całej Polski Jasna Góra, to miejsce, do którego każda dusza od pokoleń rwie się, by złożyć hołd i swoje troski tutaj i uprosić o błogostawienstwo dla siebie i narodu. Kiedy królowie polscy przeciw Turkom pogaanom i wrogom w bój szli, oto tutaj każdy uważał za swój obowiązek ukorzyć się przed Matką Największą.

Bywały czasy jasne i promienne, tutaj korzył się król Jan Sobieski, kiedy szedł na odsiecz Wiednia, a w wieku 17 za króla tysiąca nieszczęść, Jana Kazimierza, kiedy cała Polska była zalana nawałtą wraży, kiedy król uciekał na Śląsk, jedna Jasna Góra się opierała, ta twierdza nasza wielka, a opierała się ta twierdza nie na kulach, nie na armatach, a na wierze, że się spręgnie cała Polska do jednej wielkiej pracy — wyparcia wrogów.

I kiedy inni smrotowie uciekli, on jeden Kordecki został. I odstąpił musiał Mueller zawstydzony, musiał cofnąć się przed małą garstką!

A wtedy król wrócił do Polski i Polska pozbyła się wrogów.

Nie było wieku aby huftce zbrojne, rycerstwo polskie tu nie przybywało i lud wierny ciągnął tutaj... A później, kiedy przyszły czasy rozbioru i lat 31 i 63 tu żołnierze powstania, jak niegdys husarja, stawali i to co w teraz śpiewali, już nie Bogarodzice, ale: „Bądź pozdrowiona Marjo!”

I przez smutne czasy pożogi 1863 i 31 roku, powstania szli tutaj ze swą cheragwią, na której orzeł biały i Częstochowska Panna widniała! Z takimi szli sztandarami, jak w tutaj dziś przychodzicie!

A wdziliście obraz Grottgera, jak tam na Sybirze przy taczce przykuty stoi powstaniec w kopalni Neroczyń-

ska i radby widzieć to cudowne miejsce—Częstochowę?

I objawia mu się Matka Boska, Paniątka Częstochowska, krzepi go, jego ciało i jego ducha, że cierpieć musi...

A kiedy berio wypadło z ręki tak potężnego państwa, niema króla, niema hetmana! Ale jest Królowa! Mówiliśmy Królowo korony polskiej módl się za nami! I mówiny to dzisiaj, gdy zgłiszcza naokół nas i rowy strzeleckie i gdy krew naszych żołnierzy przelewa się wszędzie, a jednak znalazł się żołnierz polski, który z własnej woli poszedł w bój, on Polak—katolik wie, że musi stanąć na strażnicy i bronić swojej Wiary świętej!

Dzisiejszy legionista niczem innym nie jest, jak tym rycerzem polskim dawnym. I jemu matka, gdy go wyprowadza na pole i narzeczona daje, jak ongi medalik z Matką Boską na drogę!

Ty ludu kochany, w którym jest cała nadzieja, który niema tej niewoli przeszłej, ty ludu kochany, kiedy tu przyszedłeś módl się aby w całej Polsce inaczej było, aby raz waśnie padły!

Dzisiaj pierwszy raz mogę być tutaj, całą historję widzę, ale Marja wiecie jaką drogą szła? Drogą nie tryumfu, ale trzymając to dziecię na rękę trud znośła. I trud i znój musisz znośnić rolniku—byś lepszą przyszłość wyrosł.

Tak dziś, jak i ongi Marja nas nie opuści!

Imię Marji ma swój urok dla wszystkich.

Dzisiaj spełnia się to, co jest w Dziadach Mickiewicza, kiedy kapłan zwraca uwagę młodzieńcowi „Dobrze, że panu jedno choć zostało imię!”

Dobrze, że nam została ta jedyna twierdza, bo nie mamy ich, gdyż nie mamy wolności. To jest ten duch, ta twierdza duchowa! Marjo! Weź nas pod swą opiekę ten lud cały, te Królestwo.

I może jak niegdys, Częstochowa zjednoczy Polskę do wolności, do państwa własnego, a my Marjo spełniać będziemy swe obowiązki i ustaną waśnie i zwady i rozterki i sprzeczki, a duch jeden ogarnie Polskę! Błogosław Marjo, błogosław ziemię naszą, a Tobie niech będzie część po wieczne czasy! Błogosław tych co pozostali w domu!

Błogosław Marjo!

Po skończonej kazaniu legionisci zaintonowali „Boże coś Polską” i obili się dźwięki hymnu błagalnego o strop kaplicy: „Ojczyźnie wolność, racz nam wrócić Panie!”... Ustawione szeregi legionistów i skautów wraz z J. E. ks. Biskupem na tle wałów klasztor-

nych fotografował delegat Departamentu Wojskowego por. Bohrowski. **J. E. ks. Biskup w 3-iej kuchni.**

Około godziny 3 ej po południu do gmachu Tow. Dobroczyńności przy ul. Staszica 4, zaczęli napływać liczni przedstawiciele naszego miasta, legionści i skauci, by z dostojnym gościem spożyć wspólny obiad.

J. E. ks. Biskup przybył karetą w towarzystwie ks. prałata Barczai i powitany został w przedsiönku gmachu Tow. Dobroczyńności chlebem i solą podanemi Mu przez obywatelstwo częstochowskie.

W przystrojonej wspaniale kwiatami i zielenią sali 3 ej kuchni za wisły orły białe, te polskie nasze ptaki—wolniści symbole.

Po powitaniu J. E. ks. Biskupa przez reagenta St. Biernackiego, w czasie obiadu wygłoszono szereg mów, z których przebiłoby ukochanie wielkiego Pasterza. Jest on nie tylko ojcem duchowym Legionów Polskich, ale i patronem wszystkich, którzy i przed wybuchem wielkiej nawałnicy szukali dróg do wolności Ojczyzny.

W szeregu mówców w posród przedstawiciele miasta i okolicy dr. Okuszek zaznaczał, że J. E. ks. Biskup jest chlubą Episkopatu polskiego i wyraził radość, że może skierować słowa swe do gościa, któremu obcy długi tu przybyć nie dali.

Przy skromnym posiłku przemawiał też p. J. Zagórski, mówiąc, że ks. Biskup Bandurski znany jest nam nie dzisiaj tylko, ale i z tych chwil dla narodu chmurnych, kiedy zwątpienie w lepszą przyszłość ogarniało serca Polaków z Królestwa, wówczas ks. Biskup pokrzepił upadłe duchy „W górę serca i wytrwajcie!” wołał ciągle. A u stóp Wawelu podczas obchodów narodowych siły i mocy do przetrwania nam dodawał i nektarem nadziei w lepsze jutro nas orzeźwiał.

O znaczeniu Legionów mówił por. dr. Eugenjusz Malisz.

Nastroj miły i serdeczny, ożywiony duchem umiłowania Ojczyzny, jaki panował w czasie obiadu na długo pozostanie w pamięci częstochowian, którzy z zalem zegnali odjeżdżającego Gościa do klasztoru około g 6 po południu.

Dokonano też w dziedzińcu gmachu Tow. Dobroczyńności zdjęcia fotograficznego uczestników obiadu z ks. Biskupem i legionistami na czele.

Przy okrzykach: „Niech żyje!” potoczyła się karetka biskupia, ozłocona promieniami zachodzącego słońca, w stronę Jasnej Góry. A. P.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej!

W ofiarności naszej niema chwili do stracenia, w pracy — chwili odpoczynku. Zdz. ks. Lubomirski.

Towarzystwo „CZYTAJ!” Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 35, udziela bezpłatnie wszelkich porad, w zakres bibliotekarstwa wchodzących.

Wypowiedzenie wojny przez Włochy.

BERLIN. Urzędowo donoszą 27-go sierpnia:

Królewski rząd włoski polecił zakomunikować cesarskiemu rządowi niemieckiemu, za pośrednictwem rządu szwajcarskiego, iż od 27 b. m. uważa się za będący na stopie wojennej z Niemcami.

Wypowiedzenie wojny przez Rumunję.

BERLIN, 28 | 8. (B.W.) Urzędowo donoszą:

Rząd rumuński wypowiedział wczoraj wieczorem Austro-Węgrom wojnę. Rada związkowa zostanie zwołana natychmiast na posiedzenie.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 27 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Na froncie nad Dźwiną przeszkodzono powtórnym zakusom Rosjan na zachód od Friedrichstadtu i pod Lennewaden przedostania się łodziami przez rzekę. Na wschód od Kisielina dotarły małe niemieckie oddziały aż do trzeciej linii nieprzyjaciela i powróciły po zburzeniu rowów ze 125 jeńcami i 5 karabinami maszynowymi do swych pozycji.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola:

Oprócz dla nas skutecznych walk wywiadowczych na północy od Dniestru żadnych ważniejszych wydarzeń.

Zachodni plac boju.

Na północ od Sommy powtarzali Angley wczoraj rano i w ciągu nocy, po silnym przygotowaniu przez artylerję, ataki swe na południe od Thiepval i na północny zachód od Posières, zostali jednak odparci, częściowo po zaciętych walkach zbliżka, w których wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 80 żołnierzy. Również bez powodzenia dla przeciwnika pozostały natarcia jego na północ od Bazentin-le-Petit i walki na granaty ręczne w lesie Foureaux. W odcinku Maurepas — Fleury poprowadzili Francuzi, po zaciętych ogniu artyleryjskim i działalności miotaczy płomieni do bezskutecznego ataku wielkie siły.

Na północ od Fleury odrzucono oddziały, które się wdary w szybkim przeciwnatarciu. Na południe od Sommy odparto ataki granatami ręcznymi na wschód od Vermandoviller. Po obydwóch stronach Mozy wzmożła się czasami działalność artyleryji. Ataki na północ od Thiaumont i pod Fleury złamały się w naszym ogniu. Na zachód od Lavaon i w lesie pod Apremont, odparto natarcia kilku oddziałów nieprzyjaciela. Pod Aracon i pod Badonvillers pracowały oddziały wywiadowcze ze skutkiem. W okolicy Sommy zestrzelono latawiec nieprzyjacielski w walce powietrznej pod Bapaume i na zachód od Nestle. Oprócz tego zostały na północny wschód od Peronne i pod Ribemont (na południe wschód od St. Quentin latawce, które wylądowały, w naszych rękach.

Balkański plac boju.

Posuwające się naprzód na wschodnim wybrzeżu Strumy siły bułgarskie zbliżyły się do ujęcia rzeki. Na froncie Moglany odparły atak serbski na pozycje bułgarskie przy przesmyku Buejnak.

Naczelné dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 26 sierpnia:

Rosyjski plac boju.

Za wyjątkiem miejscowych walk na przedpolu nie zaszły szczególniejsze wydarzenia.

Włoski plis boju.

Nieprzyjacielski ogień armatni skierowany na stanowiska nasze na południu od Wippach, był chwilowo znówu bardzo ożywny.

W odcinku Plocken odparto Włochów, usiłujących zbliżyć się ku stanowiskom naszym.

Na froncie na południu od doliny i Fleinis nie powiodły się powtórne ataki licznych bataljonów przeciwko Zaurich, jak również wszelkie natarcia stałszych oddziałów nieprzyjacielskich przeciwko stanowiskom naszym w okręgu Cima di Cece.

Pod Lucerną porucznik Seidler zestrzelił latawiec Capraniego.

Albański plac boju.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 sierpnia:

Ku schyłkowi dnia i podczas nocy wrzała gwałtowna walka artyleryjska na froncie Sommy.

W okolicy na południe od Mourepas około g 10 wiecz przy pomocy ognia rozproszono silny nieprzyjacielski oddział wywiadowczy w kierunku wzgórza 21. Niemcy nie ponawiali ataków.

W Lotaryngji przed Neuweiler Francuzi wzięli pod ogień niemiecki oddział wywiadowczy.

Komunikat angielski.

Urzędowo donoszą 26 sierpnia:

Artylerja nieprzyjacielska była ustawicznie czynną.

W lasku Mametz i w lasku na północ od Delville, w pobliżu folwarku Mouquet, walka trwa dalej. Na obszarze folwarku Mauquet, oraz na południe od Thiepval wzięliśmy 67 jeńców.

W ciągu ostatnich 24 godzin przy pomocy ognia karabinowego odparto dwa ataki nieprzyjacielskie na rowy łączące na południe od drogi Bethaume—La Bassee.

Portugalczycy na froncie zachodnim.

BERLIN, 27 | 8. Portugalskie piśmo „General Opinio” donosi, że w najbliższych dniach przybędzie do Lizbony wojskowa misja angielska, celem podpisania układów, odnoszących się do wysytki wojska portugalskiego z pomocą na front angielsko francuski.

Cele akcji koalicji na Bałkanie.

GENEWA 27 | 8. „Corriere della Sera” stwierdza, że wojennym celem koalicji na Bałkanie jest przerwanie połączenia między Berlinem i Konstantynopolem, dalej zburzenie tego wszystkiego, co mocarstwa centralne utworzyły na Bałkanie, a wreszcie przywrócenie poprzedniego stanu rzeczy i odbudowanie Serbji.

Żołnierze włoscy staną przeciw żołnierzom niemieckim i poraz pierwszy Niemcy podpiszą bagnetem ów program bałkański Wiednia, który zmusił Włochy do wojny.

Punkt ciężkości wojny.

BERN 27 | 8. „Eclair” twierdzi, że punkt ciężkości działań wojennych przeniesł się obecnie na front pod Salonikami. Gdyby armja Sarraila uległa, koalicja straciłaby najważniejszą rękojmnicę zwycięstwa. Z tego powodu — powiada „Eclair” — należy na innych frontach bojowych przejść

do ofensywy, a wszystkie rozporządzenia siły wysłać pod Saloniki.

Liebknecht apeluje.

BERLIN 27 | 8. Dr. Karol Liebknecht za pośrednictwem swego obrońcy wniósł skargę do instancji rewizyjnej przeciw wyrokowi Wyższego Sądu wojennego.

Potęga floty francuskiej.

PARYŻ, 27 | 8. Doniesienie Biura Wolffa: „Petit Parisien” wyklada, iż Francja flotę swą nie tylko utrzymuje na niezbyt wysokim poziomie, lecz nawet powiększa o nowe jednostki bojowe, stojące zupełnie na wysokości zadania. Francuzi stracili tylko pod względem militarnym bezwartościowy, stary krążownik „Bonvel”, „Jean Bart”, storpedowany pod Cattaro zostanie szybko i starannie naprawiony. Flota wzmocniła się o 5 nowych wielkich okrętów liniowych, posiadających ogółem 23,045 ton pojemności i zaopatrzonych w dziesięć dział 84-centymetrowych. Stanowią one wraz z „Jean Bartem” i „Courbetem”, sześcioma krążownikami typu „Danton”, oraz pięcioma typy „Verite” i „Patrie”, bardzo wielką zbrojną potęgę morską.

KRONIKA

Wyjazd ks. Biskupa dr. Wł. Bandurskiego.

Wczoraj o g. 11 m. 55 przed południem pociągiem pospiesznym udał się ks. Biskup Władysław Bandurski w towarzystwie adjutanta porucznika Macko do Wiednia.

Z Jasnej Góry.

W niedzielę ubiegłą sumę odprawił O. Walery, kazanie wygłosił O. Antoni. Nieszpory odprawił O. Walery.

Z niedzieli.

Ostatnia niedziela sierpniowa od samego ranka złościła się promieniami słońca, które jednak nie dawało tyle ciepła, jak kilka dni temu. Nie zwalając na chłodny ranek, wiele osób udało się w stronę pól i lasów okolicznych, by pożegnać ostatnie dni lata pomnąc, że polska ciepła jesień zbyt często zawodzi.

Po południu rzęsiasty deszcz zmył ulice miasta, lecz po kilku minutach chmury zniknęły i słońce znów się ukazało, co pozwoliło licznym spacerowiczom wyjść na ulice miasta bez parasola.

Wieczorem kina wypełniła liczna publiczność.

Najazd Straży Ogniowych.

Jak już pisaliśmy w dniu 9 września rozpoczną się w Warszawie obrady kilkuset delegatów Straży Ogniowych Królestwa Polskiego.

Na zjeździe tym omawiane będą wszelkie sprawy dotyczące pożarnictwa najnowszych urządzeń ratunkowych, wygłaszane będą referaty itd. Zjazd potrwa trzy dni. Projektowane jest też założenie związku Straży im. św. Florjana.

Jako przedstawiciele częstochowskiej Straży Ogniowej udają się do Warszawy prezes zarządu p. St. Jełowicki, członek zarządu p. J. Kohn, komendant E. Bruehl i major Kieśluch.

Z wieczoru towarzyskiego.

W niedzielę ubiegłą w przystrojonej efektownie salce w lokalu Stow. Kupców Polskich o godz. 7 i pół rozpoczęła się wieczór towarzyski organizowany staraniem Koła Pracujących nad rozwojem Przemysłu i Handlu.

Bogaty program zawierał wiele utworów stojących na dużej wysokości artystycznym. Występy chóru i solowe w dziale wokalnemu-muzycznym oklaskiwane były z rękoma przez liczne zebranych gości, przeważnie z pośród

członków Koła, ich rodzin i wprowadzonych osób.

Po wyczerpaniu programu, liczne towarzystwo zasiadło przy ustawionych stołach w sali Stow. i podejmowane było przez Drużynę śpiewaczą żeńska, której wieczór był poświęcony. Przy skromnej wojennej, ale słodko owocowej herbatce liczni goście i przedstawiciele prasy spędzili wesoło chwilkę aż do północy, zegnając uprzejmie gospodynie i gospodarzy. Wieczorowi temu poświęcimy jeszcze słów kilka.

Wielka loteria fantowa.

W d. 8 września Rada Opiekuńcza m. Częstochowy urządziła wielką loterię fantową, z której dochód przeznaczony jest na ubogie dzieci naszego miasta. Rada Opiekuńcza za naszym pośrednictwem zwraca się do wszystkich osób dobrej woli, którym niedola dzieci leży na sercu o poparcie usiłowań Rady.

Zapisy na Kursa Handlowe.

Zarząd Kursów Handlowych przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlu i Przemysłu m. Częstochowy, prosi nas o podanie do wiadomości osób zainteresowanych, że zapisy na powyższe Kursy przyjmowane są i nadal w kancelarii Stowarzyszenia przy ul. Pięknej № 6 codziennie od 6 do 7 po poł.

Ostateczny termin przyjmowania zapisów do d. 31 bm. włącznie.

Odłożenie zebrania.

Zapowiedziane na niedzielę zebranie ogólne członków „Naszej Piekarni”, wobec przybycia małej liczby osób zostało odwołane. Następnym termin wyznaczono na 3 września o g. 2 i pół po poł. w sali Straży Ogniowej.

Zaznaczyć należy, że jest to dopiero pierwszy wypadek od czasu założenia tej placówki, iż członkowie nie przybyli w przewidzianej ustawą ilości osób.

Otwarcie herbaciarzni.

We czwartek d. 31 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Stow. Pracowników Handlu i Przemysłowych m. Częstochowy (Piękna № 6) nastąpi otwarcie Herbaciarzni dla członków Stowarzyszenia.

Cudowne ocalenie.

Na przechodzącą obok domu nr. 55 przy ul. Panny Marji 12 letnią Irenę Wolańską spadł kawał gzymsu ze ściany domu. Na szczęście wypadek, który mógł się zakończyć fatalnie ograniczył się tylko do okaleczenia nogi W., gdyż kawał gzymsu spadł i oparł się na książkach, które dziewczynka trzymała w ręku.

Uszkodzone banknoty.

W celu rozstrzygnięcia sprawy uszkodzonych banknotów, narażającej ludność na dotkliwie straty, przypominamy przepisy prawodawcze w tej sprawie — ros. ust. kred. tom 11, cz. 2-ga z r. 1908, § C rozdz. 3a brzmi:

Uszkodzony bilet kredytowy wartości 500, 100, 50, 10 i 5 rb. nie ma obiegu wówczas, gdy nie tworzy on trzy czwarte banknotu (500 i 100 rb. również i wówczas, gdy brak jest prawej ówiarłki) i nie ma liter serji przynajmniej z jednej strony i podpisu kasjera i jednego z dwu uszkodzonych numerów kasjera i jednego z dwu uszkodzonych numerów lub też jeśli z dwu uszkodzonych numerów nie można złożyć całości. Rozerwany banknot wspomnianych wartości i wzorów nie jest przyjmowany wówczas, gdy brzegi rozerwanych części przy złożeniu nie dają się połączyć tak, aby numery, litery serji i podpis kasjera przedstawiały całość,

jak na banknotach nieuszkodzonych i kiedy całość tych poszczególnych części wykazuje wyraźnie, że nie pochodzą one z jednego banknotu.

§ 3. Uszkodzony banknot państwowy, wartości 25, 3 i 1 rb. nie ma wartości obiegowej wówczas, gdy brakuje trzy czwarte banknotu i gdy nie ma on przynajmniej jednego z dwu numerów, liter serji z jednej strony, roku i obu podpisów. Rozerwany na części banknot nie ma wartości obiegowej wówczas, gdy brzegi rozerwanych części przy złożeniu nie łączą się w ten sposób, aby numery, litery serji, rok i owa podpisy stanowiły całość, jak na banknotach nierozrywanych i, gdy jest ważna wątpliwość, czy rozerwane części banknotu stanowią całość.

Z wycieczki do Białej.

nap. Stanisław Rumszewicz.

VI.

Do plebanji w Białej należało 100 morgów lasu znajdującego się w sąsiedniej miejscowości Czary las. — W 1864 r. rząd rosyjski las ten skonfiskował.

Parafia Biała Górna należąca do dekanatu częstochowskiego dycecji Kujawsko-Kaliskiej w 1912 r. liczyła 2833 dusz, obecnie 3,000.

Kieś Biała Królewska obecnie Biała Górna w połowie XVII-go wieku wchodziła w skład niegrodzkiego starostwa Kłobuckiego, leżącego w powiecie Lelowskim w województwie krakowskim. Stany Rzeczypospolitej Konstytucją z dnia 21 sierpnia r. 1791 nadały to starostwo na własność wielozystą klasztorowi OO. Paulinów na Jasnej Górze. We wrześniu r. 1788 wieś Biała wraz z całym starostwem kłobuckim wcielono do dóbr rządowych.

Folwark poduchowny Biała Górna przeszedł następnie w ręce prywatne. Jeszcze przed laty kilkunastu właściciel folwarku Biała Górna, obejmującego 18 wiók płacił rządowi przeszło rb. 400 kanonu. Obecnie folwark, należący do spadkobierców Kawczyńskich rozparcelowano. Jeden z Kawczyńskich posiada stary folwark (w Białej Górnej) rozległości 246 morgów, drugi z sukcesorów 85 morgów trzeci 50 morgów.

W 1827 roku wś Biała Górna miała 24 domy i 122 mieszkańców, Biała dolna 19 domów 144 mieszkańców.

W roku 1879 w Białej Górnej było 49 domów, w Białej dolnej zaś 22 domy.

Obecnie wieś Biała dzieli się na Białą górną i dolną, Białą Folwarczną i Białą Towarzystwo czyli Okopnicką.

Za kościołem wśród oparzeliska znajduje się kilka nigdy nie zamarzających źródeł.

Na plebanji przechowują się dwie piękne rzeźby z lipowego drzewa przedstawiające Obrazowanie Pana Jezusa i Chrystusa nauczającego w kościele jerozolimskim. Jest to niezła robota jakiegos talentowanego samouczka — rzeźbiarza. z XVI lub XVII stulecia. Rzeźby te o motywach barokowych i renesansowych mają dużo wyrazu.

Okazyjnie zaraz do sprzedania 4 dywany, 2 kredensy, 100 kwiatów w doniczkach, 3 stoły, 2 fortepiany 3 tokarnie, 10 szrubstaków, 5 kompletów stolarskich narzędzi oraz różne paki i deski pośrednictwo u Paroszczywca ul. Panny Maryi (II Aleja) Nr. 38. 637—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od piątku 25-go do wtorku 29-go sierpnia 1916 r.

Zwycięzca

Wielki dramat sportowo detektywny w 4-ch zajmujących częściach.

Panna Lala moja żona — Akrobaci

Niebywała komedia w 2 części.

(Zdjęcie z natury)

Nowość! Na scenie: Nowość!

Tylko 4 występy

imitatora damskiego.
„RENATA”

ANONS! Od wtorku, d. 5-go Września
Występy nowego zespołu
Tow. artystów Teatru **Bi-Ba-Bo**
pod artystycznym kierunkiem
K. Wojciechowskiego.

Teatr „ODEON”

Sensacja!

Dziś i dni następnych:

Sensacja!

Jedno z najwybitniejszych arcydzieł kinematograficznych!

Lecz miłość moja wieczną jest...

Wielka tragedia życiowa w 6-ciu częściach i 50 oddzielnych obrazach. — Arcydziało firmy „Glorja” w Turynie. — W roli głównej słynna królowa kinematografu, premjowana piękność **LIDJA BORELLI**, znana zaszczytnie z odtworzenia roli głównej, w wystawionym u nas dramacie „Modelka”.

- | | |
|---------------------------|-----------------------------------|
| 1. Podstępny dziennikarz. | 4. Idylla. |
| 2. Tajemnica państwowa. | 5. Fatalne spotkanie. |
| 3. Djana Caduleur. | 6. Lecz miłość moja wieczną jest. |

Nie zważając na kosztowną dzierżawę obrazu — **Ceny miejsc zwykłe.**

w „Apollo” **PALAIS de GLACE** ul. Panny Maryi 12.

Od Soboty 26-go do Wtorku 29-go Sierpnia 1916 roku (włącznie)

Część I-sza:

O B R A Z Y

Część II-ga:

Ptaszek Zuzanny

(Arcywesoły wodewil.)

Część III-cia:

**Wielki Dział Koncertowy
oraz Balet**

Część IV-ta:

Zwarjowana redakcja

Wodewil w 1 akcie.

SZKOŁA MĘSKA

Towarzystwa Opieki Szkolnej

dawniej **Z. Wigurskiej i K. Bolewskiego** Teatralna 9.

Przygotowuje do wszystkich średnich zakładów naukowych. Uczniowie ze świadectwami tej szkoły będą przyjmowani do gimnazjum T. O. S. bez egzaminów. Zapisy do 20 sierpnia od 3—5 w Sklepie Wiejskim ul. Panny Maryi № 41. Od 21 sierpnia w kancelarii szkoły, Teatralna 9.

Kierowniczką **Wanda Jakubowska.**

Gimnazjum realne

(z łaciną)

ksiedza Dr. Stanisława Kronenberga

Egzamina od dnia 28-go Sierpnia w lokalu Szkolnym przy ul. Panny Maryi № 60 (III Aleja)

Stow. Spoż. „OBRONA”

poleca
masło solone

po cenach przystępnych

hurtowo i detalicznie.

Kursy handlowe przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy

Zapisy na nowy rok szkolny przyjmuje się codziennie oprócz dni świątecznych w lokalu Stowarzyszenia ul. Piękna 6 od 6-tej do 7-mej p. p.

Termin zapisów do 31 Sierpnia r. b.

Zarząd.

Szkoła rzemiosł dla kobiet

Stanisław Ligęzówny

w Częstochowie, Teatralna 26.

Krój, szybie ręczne i maszynowe; haft biały, kolorowy i artystyczny, cerowanie swyosajne, deseniowe, roboty klockowa tiulowa; szydełkowe, krzyżowe, na drutaach, na siatce gobeliny, aplikacje, point lace, wyroby z rajli, guzikarstwo. Słójd drobny, włórkowny, papierowy, sznurkowy, słomiany, drewniany, gli-niany, wyrzynanie, wypalanie, rysunki praktyczne, kopjowanie ze wsorów, rysowanie własne w zastosowaniu do wszelkich robót. Kwiaty. Malowane na szkle, drzewie, skórze i materiałach. — Szkołkarstwo. Zapisy przyjmuje codziennie od 9 r. do 7. w.

Kursa dla ochraniarek i freeblanek

oraz zakład freeblowski

Stanisław Ligęzówny

w Częstochowie, Teatralna 26.

Przyjmuje zapisy pań i dzieci codziennie od 9 rano do 7 wieczorem. Rozpoczęcie zajęć dnia 2-go września 1916 roku.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Kursy dla ochraniarek i freeblanek

oraz zakład freeblowski

Jadwiga Łucht — Michalskiej

w Częstochowie, Piękna 8, parter

przyjmuje zapisy uczenie i dzieci codziennie od 10 rano do 6 po południu. Początek roku szkolnego dnia 4-go września 1916 roku.

Doktor PAWEŁ BRONIAŃSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Kupię meble do stołowego pokoju, i inne. Lampę wiszącą. Zgłoszenia z wyszczególnieniem cen do „Gońca” dla J. 640—

Student Uniwersytetu Petersburskiego udziela lekcji języka rosyjskiego. Adres: Hotel „Victoria” E. Wedmid. 647—

Otwieram stanje dla uczniow którzy zapewnią się opiekę rodzicielską oraz życie dostatnie i zdrowe. Ulica Teatralna Nr. 17 J. Grudzińska. 581—

Kupię sklep spożywczy. Oferty w Adm. Gońca sub „Sklep”. 636—

Wyżel biały 26tę laty zginał. Odprowadzić za nagrodą ul. Rynek Wieluński Nr. 34